

W ostatnich latach obserwujemy dynamiczny wzrost zainteresowania hobbystycznym rolnictwem. Coraz więcej osób, zmęczonych miejskim tempem życia i pracą w korporacji, decyduje się na powrót do korzeni – dosłownie. Zakładają oni małe gospodarstwa wiejskie, które łączą elementy samowystarczalności, ekologii oraz pasji do życia w zgodzie z naturą.

Według danych GUS, liczba małych gospodarstw rolnych w Polsce wzrosła w ostatnich latach, a zjawisko to wpisuje się w szerszy europejski trend mikrorolnictwa (Eurostat, 2023). To nie tylko moda, ale styl życia promowany przez ideę slow life, zero waste oraz rosnącą świadomość ekologiczną społeczeństwa.

Dlaczego ludzie wybierają hobby farming?

Motywacje są różnorodne, ale najczęściej powtarzają się trzy główne powody:

- **Bezpieczeństwo żywieniowe** – produkcja własnych, ekologicznych produktów spożywczych bez chemii i konserwantów.
- **Ucieczka od stresu** – kontakt z naturą i praca fizyczna pomagają w redukcji stresu i poprawiają zdrowie psychiczne.
- **Styl życia w zgodzie z naturą** – zamiast życia w biegu, ludzie wybierają harmonię, samowystarczalność i rozwój osobisty.

W mediach społecznościowych rośnie liczba profili takich jak @ekogospodarstwo czy @wiejski_zywot, gdzie pasjonaci rolnictwa dzielą się swoją codziennością i inspirują innych do podobnych zmian.

Co hodują hobbystyczni rolnicy?

Najczęściej wybierane zwierzęta to:

- **Kury nioski** – dla świeżych jajek, które trafiają na rodzinny stół lub są sprzedawane sąsiadom,
- **Kozy** – dla mleka, które służy do produkcji twarogów, jogurtów i naturalnych mydeł,
- **Owce** – dla mięsa, wełny i efektownych wypasów,

- **Króliki** – jako źródło mięsa lub atrakcja dla dzieci,
- **Alpaki** – modne i towarzyskie zwierzęta, przyciągające gości w gospodarstwach agroturystycznych,
- **Kaczki, gęsi** – hodowane z myślą o własnym przetwórstwie i produktach świątecznych,
- **Pszczółki** – nie tylko dla miodu, ale również jako sposób na wspieranie bioróżnorodności.

Zwierzęta są często trzymane nie tylko z myślą o produkcie końcowym, ale także dla kontaktu z naturą i terapeutycznej wartości pracy ze zwierzętami. Często hobbystyczne gospodarstwa wytwarzają:

- jajka, mleko, sery, miód,
- warzywa i owoce na własny użytek,
- naturalne kosmetyki (np. z mleka koziego),
- przetwory, nalewki i octy,
- produkty rękodzielnicze (np. z wełny lub słomy),
- kiszonki, chleby na zakwasie i inne produkty tradycyjne.

Dla kogo jest hobby farming?

Ten styl życia przyciąga bardzo różne osoby:

- pary z dziećmi, które chcą uczyć najmłodszych szacunku do przyrody,
- osoby zmęczone miejskim trybem życia,
- seniorów, którzy szukają aktywnego i spokojnego zajęcia,
- freelancerów i osoby pracujące zdalnie, które mogą łączyć pracę z opieką nad gospodarstwem.

Wielu hobbystów łączy uprawy i hodowlę z agroturystyką lub warsztatami edukacyjnymi – zwierzęta, zwłaszcza oswojone, stają się atrakcją dla odwiedzających. Coraz częściej właściciele hobby farm tworzą tzw. gospodarstwa pokazowe, gdzie odwiedzający mogą nauczyć się dojenia kozy, zbierania jajek czy kiszenia warzyw.

Czy to tylko moda?

Nie – to **rosnący trend** w Polsce i Europie. Choć brakuje jednoznacznych statystyk dla „hobby farm”, to dane Eurostatu wskazują, że ponad połowa gospodarstw w UE ma bardzo małą skalę ekonomiczną. W Polsce wiele osób prowadzi gospodarstwa o powierzchni poniżej 10 ha, często jako drugie źródło dochodu lub po prostu styl życia.

Wzrost popularności idei slow life, ekologicznego stylu życia i większa świadomość konsumencka sprawiają, że hobby farming zyskuje zwolenników nie tylko wśród ludzi w średnim wieku, ale także wśród trzydziestolatków. W mediach pojawiają się historie osób, które zrezygnowały z kariery w korporacjach, by zająć się wytwarzaniem sera, hodowlą kur czy prowadzeniem małej pasieki.

Lokalne społeczności i coraz większe zainteresowanie produktami „od sąsiada” czy „bez chemii” napędzają ten ruch. Dodatkowo coraz więcej programów wsparcia oferuje szkolenia i dotacje dla drobnych rolników, co jeszcze bardziej zachęca do działania.

Dlaczego warto?

Hobby farming daje poczucie samowystarczalności i kontroli nad jakością jedzenia. Pozwala też na aktywność fizyczną, przebywanie na świeżym powietrzu, kontakt z naturą i ogromną satysfakcję z efektów własnej pracy.

Wiele osób zauważa poprawę zdrowia fizycznego i psychicznego. Praca w ziemi, kontakt ze zwierzętami i codzienny ruch sprzyjają równowadze. Nawet niewielka hodowla może dostarczyć rodzinie większość potrzebnych produktów spożywczych.

To styl życia, który wymaga pracy – ale odwdzięcza się spokojem, zdrowiem i autentyczną radością. Hobbystyczni rolnicy nie muszą być wielcy, by żyć dobrze.

Źródła:

- GUS: <https://stat.gov.pl>

- Eurostat (2023): <https://ec.europa.eu/eurostat>
- ARiMR: <https://www.arimr.gov.pl>
- Slow Food Polska: <https://www.slowfood.pl>
- Profil @ekogospodarstwo na Instagramie: <https://www.instagram.com/ekogospodarstwo>
- „Małe gospodarstwa rolne w Polsce” – Raport Fundacji im. Stefana Batorego, 2022